

Adam Andrzej Witusik

Peregrynacje zagraniczne Tomasza Zamoyskiego w latach 1615-1617

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 25, 29-47

1970

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

historii i matematyki, umiejętność swady oratorskiej oraz obeznanie z urządzeniami ustrojowymi.

„Bo ja się tego nie prę — mówił Tomasz Zamoyski o sobie na sejmie z 1628 r. — zem i wychowanie z łaski rodziców mych miał przystojne, i ksiąg po trosze i ba-kałarzów zwiedziłem.”⁸

Okres nauki nie kończył się dla młodego hetmanowica z ukończeniem studiów, tj. w 1612 r.⁹ W latach 1615—1617, „czyniąc w tym dosyć woli testamentowej ojca swego”, odbył peregrynacje zagraniczne.¹⁰

Takie podróże „turystyczno-naukowe”, „informacyjno-polityczne” odbywali wówczas prawie wszyscy młodzi magnaci. Wystarczy wymienić tu chociażby Jakuba Sobieskiego¹¹, Rafała Leszczyńskiego¹², Krzysztofa i Łukasza Opalińskiego¹³, Jerzego Ossolińskiego¹⁴, Krzysztofa Zbaraskiego¹⁵, Jana Żółkiewskiego¹⁶, Aleksandra Zborowskiego¹⁷, Krzysztofa Radziwiłła¹⁸ czy Stanisława Lubomirskiego¹⁹. Z racji kosztów rządziej odbywała te podróże średnia i drobna szlachta, ta ostatnia uczestniczyła w nich tylko w formie pomocniczej, jako osoby towarzyszące orszakowi młodzieży magnackiej. Fala peregrynacji objęła przede wszystkim Włochy, Francję, Belgię, Holandię, Niemcy, Szwajcarię, rządziej Anglię, Hiszpanię i Ziemię Świętą. We Włoszech kierowano się głównie do Padwy, Wenecji, Rzymu, Florencji, Bolonii i Neapolu, we Francji — do Pa-

⁸ Dziękowanie za pieczęć mniejszą koronną JKMcI, miane na sejmie warszawskim od JMci Pana Tomasza Zamoyskiego, 20 VII 1628 [w:] *Zurkowski: op. cit.*, s. 285.

⁹ *Zurkowski: op. cit.*, s. 10.

¹⁰ *Ibid.*, s. 26—33.

¹¹ J. Sobieski: *Dwie podróże... odbyte po krajach europejskich w latach 1607—13 i 1638*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1833, s. 1—190; Z. Trawicka: *Studia Jakuba Sobieskiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XIV, Warszawa 1960, s. 175—180.

¹² M. Sipayłówna: *Stosunki Leszczyńskich z uniwersytetem bazylejskim*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, Warszawa 1963, t. VIII, s. 109—124.

¹³ A. Sajkowski: *Krzysztof Opaliński wojewoda poznański*, Poznań 1960, s. 29—32.

¹⁴ J. Ossoliński: *Pamiętnik (1595—1621)*, oprac. J. Kolasa i J. Maciszewski pod redakcją W. Czaplińskiego, Wrocław 1952, s. 20—34.

¹⁵ W. Dobrowolska: *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich*, Przemyśl 1926, s. 92—133.

¹⁶ M. Vorbek-Lettow: *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Golas i F. Mincer pod red. naukową W. Czaplińskiego, Wrocław 1968, s. 41.

¹⁷ *Księgi nacyi polskiej w Padwie*, wyd. S. Windakiewicz [w:] *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, Kraków 1890, t. VI, s. 40.

¹⁸ J. Freylichówna: *Ideał wychowawczy szlachty polskiej w XVI i początku XVII wieku*, Warszawa 1938, s. 170—176.

¹⁹ W. Czapliński i J. Długosz: *Podróż młodego magnata do szkół. (Studium z dziejów kultury XVI i XVII w.)*, Warszawa 1969, s. 110.

ryża i Orleanu, w Belgii — do Lowanium, w Holandii — do Lejdy, w Niemczech — do Wittenbergi, Lpiska, Strasburga, Heidelbergu, Monachium i Frankfurtu nad Odrą, w Szwajcarii — do Lozanny, Zurychu, Bazylei i Genewy.

Peregrynacje zagraniczne zawierały w sobie wiele pierwiastków twórczych i kulturalnie płodnych. Otwierały szeroko drogę do nowoczesnej kultury i wprowadzały Polskę w ścisłe kontakty intelektualne z najbardziej wówczas postępowymi przedstawicielami myśli europejskiej, dawały możliwość zapoznania się ze szczytowymi osiągnięciami kultury Zachodu, nowymi prądami politycznymi. Dla młodzieży magnackiej peregrynacje zagraniczne stwarzały ponadto możliwość osobistego poznania wielu dostojników dworu francuskiego, cesarskiego, papieskiego, weneckiego, angielskiego itd., co później — w okresie piastowania w kraju urzędów ministerialnych i senatorskich — było im niezmiernie przydatne. Jednocześnie peregrynacje zagraniczne zawierały w sobie wiele pierwiastków negatywnych. Budziły eklektyzm, powierzchowność, kosmopolityzm, polowanie na modę, stwarzały wreszcie niebezpieczeństwo niedocenywania własnej, rodzimej kultury.

O wyborze trasy peregrynacji decydowały w dużej mierze względy wyznaniowe. Jeśli prześledzimy trasy podróży zagranicznych dysydentów i katolików, to dojdziemy do wniosku, że różniły się one znacznie. Tak na przykład Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, głowa różnowierstwa litewskiego, zabraniał synowi wyjazdu do Włoch i Hiszpanii, zalecał natomiast Niemcy, Anglię, Niderlandy i Francję.²⁰ Znany bigot Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” wysyłał syna do Włoch, Hiszpanii i Francji; we Włoszech zalecał zwłaszcza odwiedzić Rzym, aby złożyć hołd papieżowi.²¹ Młodzież obu wyznań, obok Francji, spotykała się w Niderlandach, gdzie zapoznawano się z przodującą podówczas w Europie sztuką wojenną.

Tomasz Zamoyski, podobnie jak jego rówieśnicy, pałał chęcią wyjazdu. Drogę do wszystkich dworów europejskich miał otwartą. Wyjątek stanowił jedynie chyba dwór cesarski, ponieważ ojciec Tomasza był wrogiem Habsburgów. Jako syn kanclerza i hetmana wielkiego koronnego — człowieka, którego ceniła i szanowała cała Europa — mógł młody magnat wszędzie liczyć na dobre przyjęcie.

„Było w tym wiele przyjaciół — pisał sługa Tomasza Zamoyskiego, Stanisław Żurkowski — którzy mu odradzali tej drogi i do tego raczej pana wiedli, aby się żenił; ukazowali w różnych domach przedniejszych panny z wysokimi przymiotami tak w Koronie jako i w W. Ks. Litewskim. A osobliwie córkę wielce sławnego hetmana litewskiego Jana Karola Chodkiewicza [...] Na wysokie panny tej zalecenie, chcąc ją z twarzy poznać, zmówiwszy się z niektórymi sługami, aby głos między

²⁰ H. Wisner: *Lata szkolne Janusza Radziwiłła*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XIV, Warszawa 1969, s. 185.

²¹ *Ibid.*

ludzie i swoje i obce tak sług jako i poddanych swych puścili, że pan do cudzej ziemi odjechał; rozrządziwszy co komu należało dać, sam podówczas gdy tu sługi i czeladź rozprawowano, jechał incognito z Gratusiem Tarnowskim kasztelanem żarnowskim, w dom Chodkiewicza do Szklowa. Zrazu między czeladzią udawał się za czeladnika i komornika pana kasztelana żarnowskiego. Gdy go jednak niektóre osoby postrzegły i poznały, pana hetmana Chodkiewicza przestrzegły: ekspostulując trochę hetman że mu to wyrządził, już jako wielkiego paniecia pana i przyjaciela swego, i miłego gościa traktował; córce swej u stołu siedzieć kazał, wesołością i strzelbą ogromną oświadczał to, że wielkiego hetmana synowi w domu swoim był rad serdecznie. Tamże przy rozmowach sekretniejszych, ofiarował się hetmanowi z wszelaką swą powolnością, i z domem jego w przyjaźń się zaprzac, jeśliby Pan Bóg szczęśliwie peregrynacją przedsięwziętą dał skończyć na kilka lat założoną.”²²

Ze Szklowa udał się Tomasz do Krakowa, gdzie spędził dwa dni, głównie na rozmowach ze swym opiekunem wojewodą i starostą generalnym krakowskim Mikołajem Zebrzydowskim.²³ Co było tematem rozmów, niestety, nie wiemy. Zapewne dotyczyły planowanej podróży zagranicznej. Z Krakowa udał się do Krzepic, gdzie odwiedził marszałka nadwornego koronnego Mikołaja Wolskiego, stąd zaś do Gdańska.²⁴

W Gdańsku zatrzymał się „około sześciu niedziel” — od około 12 grudnia 1614 r. do ostatnich dni stycznia 1615 r.; przyjrzał się wówczas dokładnie jego „municjom” i „porządkom wszystkim” i nauczył się cenić zamożność i potęgę tego miasta.²⁵ Przeszło półtoramiesięczny pobyt w Gdańsku, obok zwiedzania miasta, portu, floty, przeszedł Tomaszowi nad przygotowaniami do peregrynacji zagranicznych, których celem było ogólnie biorąc dopełnienie wykształcenia w wybranych gałęziach wiedzy, poznanie obcych krajów, ich urzędzeń politycznych i ekonomicznych, stanu militarnego, kultury i obyczajów. „Tamże sposobiąc się w osoby krajów cudzoziemskich świadome i sporządzając ubiór cudzoziemski, — pisał Stanisław Żurkowski — mieszkał około sześciu niedziel, przejeżdżając się czasem do opata oliwskiego ks. Konarskiego.”²⁶ Zapewne też Dawid Konarski, który w latach 1585—88 był podskarbisem Jana Zamoyskiego²⁷, udzielił Tomaszowi wielu cennych rad i wskazówek na temat czynionych przygotowań do wyjazdu.

Do rzędu osób, które odradzały hetmanowicowi wyjazd za granicę, należał i Szymon Szymonowic.²⁸ Argumentował:

²² Żurkowski: *op. cit.*, s. 26—27.

²³ *Ibid.*, s. 27.

²⁴ *Ibid.*, s. 27—28.

²⁵ *Ibid.*, s. 28; Tomasz Zamoyski do sędziego ziemskiego bełskiego Samuela Lipskiego, Gdańsk 12 XII 1614, AGAD, AZ, nr 289, list 10.

²⁶ Żurkowski: *op. cit.*, s. 28.

²⁷ J. Stankiewicz: *Konarski Dawid [w:] Polski słownik biograficzny*, Warszawa 1968, t. XIII, z. 58, s. 455.

²⁸ K. Heck: *Szymon Szymonowic. Jego żywot i dzieła*, Kraków 1903, cz. II i III, s. 258—259.

„Mając przed oczyma tak postronne, jako domowe lubo nieprzyjaźni, lubo niebezpieczności, na które natracą się osobie JMci wielka, a mało potrzebna przewaga. Przytem przerwanie zaczętej sławy, oderwanie się od służby ojczyzny, zaniechanie dozoru domowego, który według starej przypowieści, daje się dobrze piastować cudzej ręce lekkiej, ale nieużytecznej.”²⁹

Przed ostatecznym wyruszeniem z Gdańska w swą podróż do „cudzych krajów” młody Zamoyski zwiedził Malbork i Elbląg.³⁰ W Malborku zapewne duże wrażenie wywarł na nim zamek, „nad który nie ma większego w całych Prusach”³¹, natomiast w Elblągu układ przestrzenny miasta, układ tak ściśle geometryczny, iż z rynku — jak pisał w swym dzienniku podróży Węgier Marton Csombor — „ujrząz wszystkie słynne baszty, ponieważ ulice są proste jak strzelił”.³²

Wyjazdem hetmanowica w podróż zagraniczną żyło całe zamojskie środowisko kulturalne. Między innymi były jego wychowawca Szymon Szymonowic napisał do udającego się wraz z Tomaszem w podróż zagraniczną Piotra Oleśnickiego niezwykle interesujący list, w którym kreślił program peregrynacji.³³

„Jeśli jeździć, nie jeździć kątami [...] — pisał autor *Sielanek* — Wziąwszy zaletne listy od JKMci, aby naprzód stanął na dworze cesarza chrześcijańskiego i tam przypatrzył się dworowi austriackiemu, to jest szukał znajomości u cesarza JMci samego, która by go ozdobnie potkała [...] Tamże znajomości brałoby się z trojga narodu ludźmi, którzy się tam bawią: z Węgry, z Czechami, z Niemcy. I Hiszpan tam gęsty, i Włoch. Więc przebór czynić między ludźmi, aby się leda kogo nie dotykało, to jest bracić się tylko z senatorami wielkimi, z hetmany wielkimi, z ludźmi rycerskimi i uczonymi, jakich na dworzach pańskich zawsze jest dostatek. Z takowymi wszystkimi i znajomości na potem sławne i potrzebne, i ojczyźnie i domowi użyteczne, i ćwiczenie wielkie i nieomylné [...] Zabawiwszy się tam pół roku i pojednawszy sobie znajomości, *in transcurso* mogłoby się wstąpić i do tego i owego książęcia rzeskiego, i wejrzeć też w rządy dworów ich [...] Miasta też niektóre porządne nawiedzić.”³⁴

Zdaniem Szymonowica, podróż powinna być odbywana „sposobem żakowskim”, tzn. Tomasz przed przybyciem do obcego państwa powinien

²⁹ Szymon Szymonowic do Piotra Oleśnickiego, Czernięcin 10 II 1615, AGAD, AZ, nr 742, list 96.

³⁰ Żurkowski: *op. cit.*, s. 28.

³¹ M. Csombor: *Podróż po Polsce*, tłum. J. Śląski, Warszawa 1961, s. 88.

³² *Ibid.*, s. 87.

³³ Szymon Szymonowic do Piotra Oleśnickiego, Czernięcin 10 II 1615, AGAD, AZ, nr 742, list 96. Rad i wskazówek na temat zamierzonej podróży udzielał także nie znany z nazwiska autor „diszkursu” „O przedsięwzięciu peregrinatyjnej” (AGAD, AZ, nr 43, k. 86—88 v.). Proponowana przez niego trasa podróży: Frankfurt nad Odrą — Frankfurt nad Menem — Paryż — Calais — Londyn — Paryż — Genua — Lukka — Florencja — Siena — Rzym — Neapol — Rzym — Loreto — Bolonia — Padwa — Wenecja. „Limite czasu” peregrynacji: około półtora roku.

³⁴ Szymon Szymonowic do Piotra Oleśnickiego, Czernięcin 10 II 1615, AGAD, AZ, nr 742, list 96.

na podstawie lektury zapoznać się z jego historią, obyczajami i ustrojem, gdyż — jak pisał — „byłoby o czym mówić i pytać się”.³⁵ Dalszymi etapami podróży, proponowanymi przez Szymonowica, miały być Włochy, Hiszpania, Francja, Anglia i Dania:

„Potem stanąć na weneckim dworze, który acz jest napoły kupiecki, ale przed się Rzeczpospolita tamta siła ma wielkich i godnych ludzi, i porządku barzo chędogie [...] Strawiwszy tam ze dwanaście niedziel, abo więcej, według potrzeby, jechać do Rzymu na dwór papieski [...] Tam pół roku dosyć strawić, nabożne miejsca przytem nawiedzając. *In transitu* z Wenecji mogłoby się wyboczyć do księżęcia florenckiego, gdzie acz jest jakoby *tyrannis*, ale i dwór wielki, i dostatek porządny, i rycerski człowiek gęsty. Z Rzymu nie zawadzi Małtę nawiedzić. Stamtąd na dwór hiszpański [...] Stamtąd do Francji, gdzie acz król jeszcze dziecię, ale siła koło niego wielkich i godnych ludzi. Oboje te królestwa wzięłyby po pół roku. Z Francji do Anglii: tam by już było u przyjaciół. Z Anglii, Duńczyka nawiedziwszy, do domu się szczęśliwie wrócić.”³⁶

Jak widzimy, proponowany przez Szymonowica program peregrynacji zagranicznych, obejmował zasadniczo odwiedzenie — poza niektórymi dworami książąt Rzeszy oraz niektórymi miastami i wyspą Małtą — ośmiu dworów: cesarskiego, weneckiego, florenckiego, papieskiego, hiszpańskiego, paryskiego, londyńskiego i kopenhaskiego. Głównym zaś celem podróży miało być zawarcie znajomości „z senatorami wielkimi, hetmanami wielkimi, z ludźmi rycerskimi i uczonymi”.

W ostatnich dniach stycznia 1615 r., po otrzymaniu od Zygmunta III listów polecających³⁷, wyruszył młody Zamoyski w swą pierwszą podróż zagraniczną. Był już wtedy niespełna dwudziestojednoletnim młodzieńcem. Stosunkiem do nauki korzystnie odbijał od większości młodzieży wyjeżdżającej za granicę. Brak źródeł nie pozwala określić liczby osób towarzyszących Tomaszowi podczas tego wjazdu, ale wolno się domyślać, że było ich sporo. Z nazwiska możemy wymienić tylko Piotra Oleśnickiego, ciotecznego brata Tomasza, studiującego niegdyś w Paryżu i Padwie na koszt Jana Zamoyskiego³⁸, oraz ks. Wojciecha Bodzęckiego,

³⁵ *Ibid.*

³⁶ *Ibid.*

³⁷ Listy polecające otrzymał Tomasz Zamoyski m.in. do króla hiszpańskiego Filipa III, króla angielskiego Jakuba I, arcyksięcia austriackiego Albrechta, elektora Palatynatu Fryderyka, księcia Toskanii Cosima Medici, wodza wojsk hiszpańskich w Niderlandach Ambrożego Spinoli. Daty listów: 23 I 1615 i 26 I 1615, AGAD, AZ, nr 295, listy 4—10. List do Jakuba I został wydany w t. VI *Elementa ad fontium editiones*, s. 145—146.

³⁸ Materiały do studiów Polaków za granicą od XV do XVIII wieku, Zakład Dokumentacji Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej — ZD IH PAN w Krakowie], pudło 6; S. Łempicki: *Polski Medyceusz XVI wieku* [w:] id.: *Renesans i humanizm w Polsce*, Warszawa 1951, s. 363—364; S. Łempicki: *Szymonowicz wobec szkoły i wychowania*, *ibid.*, s. 424.

profesora Akademii Zamojskiej³⁹. Ten ostatni spełniał zapewne funkcję mentora peregrynacji, czuwając nad tym, aby młody magnat nie poznał Europy przy kielichu i grze w karty, a w życiu Zachodu nie wprowadzały go swawolne córki Koryntu.⁴⁰

Rozpoczęta peregrynacja wiodła przez Pomorze Szczecińskie, północne Niemcy do Amsterdamu, stąd morzem do Anglii, z Anglii do Francji — do Tours, Orleanu, Paryża, stamtąd do Włoch — do Genui, Lukki, Rzymu, Neapolu, Loretu, Wenecji.⁴¹ Droga powrotna prowadziła przez Szwajcarię, Bawarię, Czechy i Śląsk.⁴²

Nie dysponujemy ani osobistymi relacjami z peregrynacji zagranicznych Tomasza Zamoyskiego, ani też relacjami jego towarzyszy podróży, dlatego bardzo trudno jest stwierdzić, jak zachowywał się młody magnat i na co zwracał uwagę. Zachowane z tego okresu listy hetmanowica dotyczą głównie spraw finansowych! Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że peregrynat oglądał wiele dzieł architektury i interesował się muzyką.⁴³ Obok pogłębienia zainteresowań artystycznych podróz poszerzyła jego wiedzę wojskową. Uczestnik walk z Tatarami w 1612 i 1613 r., uczeń hetmana Stanisława Żółkiewskiego, właściciel Zamościa — jednej z najlepiej ufortyfikowanych twierdz na południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej — nie ominął prawdopodobnie żadnej okazji, aby obejrzeć twierdze znajdujące się na trasie jego podróży, w Rzymie zaś odbył studia z zakresu fortyfikacji i inżynierii wojskowej.

„Był w wojsku niderlandzkim i u wodza jego natenczas sławnego Maurycego [...] dla przejżenia trybu i porządku wojska ich — pisał o zainteresowaniach Tomasza Zamoyskiego sprawami militarnymi Stanisław Żurkowski. — Także potem i w wojsku hiszpańskim i u wodza jego Ambrożego Spinoli. Od obydwu *honortfcentissime* przyjęty i bardzo wysoce nie tylko stąd, że był synem hetmana, na wszytek świat

³⁹ Materiały do studiów Polaków za granicą od XV do XVIII wieku, ZD IH PAN w Krakowie, pudło 1; J. A. Wadowski: *Wiadomości o profesorach Akademii Zamojskiej*, Warszawa 1899—1900, s. 99.

⁴⁰ Że w ten sposób młodzi Polacy poznawali Europę zachodnią zobacz na przykład: Do JMci Mikołaja Kostki o jednej kortezance padewskiej (Biblioteka Muzeum im. ks. Czartoryskich w Krakowie [dalej — Czart.], rkps 434/IV, s. 678) oraz Do p. poznańskiego w Padwi nazajutrz po pijatyce (Czart., rkps 434/IV, s. 685—686).

⁴¹ Starowolski: *op. cit.*, k. E₂ — E_{2v}; Żurkowski: *op. cit.*, s. 28 — 32; Chamberlain do Sir Dudley Carletona, hrabiego Dorchester, Londyn 20 VII 1615 [w:] *Calendar of State Papers, Domestic Series, of the Reign James I, 1611—1618*, Londyn 1858, s. 296; Glejt Ludwika XIII dla Tomasza Zamoyskiego, Tours 11 (?) III 1616, AGAD, AZ, nr 293; Tomasz Zamoyski do Reginy Żółkiewskiej, Paryż 21 IV 1616, AGAD, AZ, nr 714, list a. 20; Tomasz Zamoyski do NN, Padwa 20 VII 1617, AGAD, AZ, nr 289, list 13.

⁴² Starowolski: *op. cit.*, k. E_{2v}; Żurkowski: *op. cit.*, s. 32.

⁴³ Żurkowski: *op. cit.*, s. 28—32.

sławnego, ale i stąd, że z jego dowcipu, roztropności i wysokiego rozsądku, wszyscy wielkie rzeczy sobie po nim obiecowali, i z nim *familiarissime* konwersowali.”⁴⁴

Na pewno nie należy przeceniać tej „inspekcji” wojsk niderlandzkich i hiszpańskich, niemniej należy pamiętać, że oglądał je człowiek, któremu sztuka wojenna nie była obca, tym samym mógł więc o wiele więcej skorzystać niż dyletant.

Podróż Tomasza z Gdańska do Lubeki została w Szczecinie zakłócona chorobą, która zatrzymała go w łóżku około sześciu tygodni.⁴⁵ Z Lubeki podążył hetmanowic do Amsterdamu, a stąd do Anglii.⁴⁶

Do Londynu przybył w połowie lipca 1615 r. i spędził tu około 5 miesięcy.⁴⁷ Przyjaciel Tomasza z lat szkolnych wojewodzie lubelski Jakub Sobieski, zwiedzający Anglię w 1609 r., tak charakteryzował dwór londyński:

„Królował natenczas Jakub, który był pierwej królem szkockim, pan dobrotliwy, i zdał się po onej królowej angielskiej Elizabecie, białejgłowie pysznej, okrutnej, chytrej i przewrotnej, panem dosyć łaskawym, ludzkim i szczerym. Jak jednak heretycki w nim był, który przeciw katolikom wywierał [...] Rad czytał i prawie był wszystek w księgach, w myślistwie; te jego były dwie ustawiczne i najprzedniejsze zabawy. Przyznać mu to muszę, iż wieku jego nie było i dawno przedtem urzędniejszego monarchy nad niego [...] W największym kochaniu u niego był niejaki Buckingham [...] Był i drugi, hrabia de Lennox [...] któremu też siła ufał król angielski jako swemu Szkotowi [...] Zwykle posłowie ordynowani przy dworze tym mieszkali; natenczas: poseł króla hiszpańskiego, francuskiego; wenecki; ksiądz florenckiego; holenderski; agent króla duńskiego [...] Ma to Londyn, że około niego jest siła uciesznych pałaców królewskich. Kędy więc oddalać się dla swych reakcyj zwykli, kędyśmy króla z panem marszałkiem [Zygmuntem Myszkowskim—A. A. W.] witali; śmieszna tam w te czasy postać dworu była: ani król z królową, swą żoną, ani mieszkał, ani córka z matką, ale w osobnych zameczkach. Każde w swoim, i osobnośmy też witali króla, królową i królownę.”⁴⁸

Młody Zamoyski stonował częściowo złe wrażenie jakie uczyniła na dworze angielskim książka Kaspra Cichockiego, kanonika sandomierskiego *Alloquiorum Osiecensium sive variorum familiarium sermonum libri V*, w której autor między innymi rzucał obelgi pod adresem religijnych przekonań króla Jakuba I, porównując go z Neronem, zlorzczył pamięci

⁴⁴ *Ibid.*, s. 28.

⁴⁵ *Ibid.* Nad zdrowiem młodego Zamoyskiego czuwał lekarz księcia szczecińskiego Filipa II.

⁴⁶ *Ibid.*

⁴⁷ Chamberlain do Sir Dudley Carletona, Londyn 20 VII 1615 [w:] *Calendar of State Papers...*, s. 298; Żurkowski: *op. cit.*, s. 28; J. Jasnowski: *England and Poland in the XVIIth and XVIIIth centuries. (Political relations)*, Londyn 1948, s. 31.

⁴⁸ Sobieski: *op. cit.*, s. 14—18.

królowej Elżbiety i krytykował dzieło Jakuba I *Basilicon Doron*, mówiące o boskości i posłannictwie monarchów i nietykalności ich władzy.⁴⁹

Jakub I ujęty dowcipem i uprzejmością Tomasza zapraszał go często na polowania i bankiety⁵⁰, nie omieszkał powiedzieć mu także o książce Cichockiego, przesłał mu nawet jej egzemplarz.⁵¹ Na prośbę Zamoyskiego Jakub I zwolnił z więzienia kilku angielskich katolików — m. in. niejakiego księdza Fludd, który był trzymany w więzieniu Gatehouse.⁵²

„U króla Jakuba w wysokim był poważaniu — pisał o hemanowicu Żurkowski — u niego często miewając audiencyje. Z synem jego Karolem [...] na łowy często kroczył. Na którą zabawę konie zawsze królewskie i dla samego pana i dla sług jego dawano. Królowi Jakobowi darował pan kitę czapłą kosztowną.”⁵³

Nie mniej kosztownym prezentem obdarował Tomasza Zamoyskiego Jakub I. Młody Zamoyski otrzymał od króla medalion „z obu stron diamentami oprawny” z miniaturowymi portretami Jakuba I i jego małżonki.⁵⁴

Podczas pobytu w Londynie Tomasz moc czasu poświęcał na nawiązywanie znajomości. „Z wielą przedniejszych dworu tego urzędników poznawając się — stwierdzał Żurkowski — nie tylko ich swą chęcią i chlebem, na którym ich często miewał, sobie dewinkował, ale i upominkami różnymi [...] ku przyjaźni pociągał.”⁵⁵ Młody magnat chłonąc uroki londyńskiego dworu nawiązał wiele interesujących stosunków, między innymi zapoznał się z ambasadorami Francji, Hiszpanii i Wenecji.⁵⁶

Swego pobytu w Anglii Tomasz Zamoyski nie ograniczył tylko do Londynu. Chcąc bliżej poznać kraj, wybrał się w podróż po wyspie.⁵⁷ Ta trwająca około dwóch miesięcy wędrówka na pewno dała mu wiele.⁵⁸ Zobaczył kraj o bardziej rdzwinietej niż Rzeczpospolita strukturze eko-

⁴⁹ Jasnowski: *op. cit.*, s. 31; A Kraushar: *Poselstwo Dicensona do Zygmunta III w sprawie książki, uwłaczającej domowi Stuartów (1615 r.)*, „Przegląd Historyczny”, t. IX, Warszawa 1909, s. 54—68; J. Dąbrowski: *Polacy w Anglii i o Anglii*, Kraków 1957, s. 21—22.

⁵⁰ Antonio Foscarini, Venetian Ambassador in England to the Doge and Senate, Londyn 13 VIII 1615 [w:] *Calendar of State Papers and Manuscripts. Venice, 1613—1615*, vol. XIII, Londyn 1907, nr 985; Starowski: *op. cit.*, k. E₂v; Jasnowski: *op. cit.*, s. 31.

⁵¹ Antonio Foscarini, Venetian Ambassador in England to the Doge and Senate, Londyn 13 VIII 1615 [w:] *Calendar of State Papers and Manuscripts*, nr 985.

⁵² Jasnowski: *op. cit.*, s. 31.

⁵³ Żurkowski: *op. cit.*, s. 28—29.

⁵⁴ *Ibid.*, s. 29; Regestr klejnotów Tomasza Zamoyskiego spisany w Paryżu 17 IX 1616 r., AGAD, AZ, nr 715, pozycja b. 5.

⁵⁵ Żurkowski: *op. cit.*, s. 29.

⁵⁶ Antonio Foscarini, Venetian Ambassador in England to the Doge and Senate, Londyn 13 VIII 1615 [w:] *Calendar of State Papers and Manuscripts*, nr 985.

⁵⁷ Starowski: *op. cit.*, k. E₂v.

⁵⁸ *Ibid.*

onomicznej, kraj manufaktur, kopalń, portów i stoczni.⁶⁰ Wówczas to mógł się naocznie przekonać, jak ułomna była gospodarka Rzeczypospolitej bez własnego odpowiednio silnego przemysłu. Nabyte podczas tej wędrówki doświadczenia miały później owocować w kraju. *Exemplum*: w 1623 r. wydał Tomasz Zamoyski grupie Żydów sefardyjskich przywilej na założenie w Zamościu tkackich warsztatów sukienniczo-jedwabniczych.⁶⁰

Do Francji — do Tours, gdzie bawił wówczas król Ludwik XIII — przybył Tomasz Zamoyski zapewne w pierwszych dniach marca 1616 r.⁶¹ Tu otrzymał od Ludwika XIII list żelazny nakazujący urzędnikom i wszystkim swym poddanym udzielać mu w czasie podróży wolnego przejazdu i pomocy.⁶² Z Tours udał się hetmanowic do Orleanu, gdzie zatrzymał się zapewne kilkanaście lub kilkadziesiąt dni, a stąd do Paryża.⁶³ Pobyt jego w stolicy Francji był nadzwyczaj pracowity: uczył się języka francuskiego, „przysłuchiwał się sądom w parlamencie”, bywał „w akademiach na różnych aktach i dysputacjach”, doskonalił się w szermierce i jeździe konnej, uczył się grać na lutni.⁶⁴ Oczywiście, zwiedzał zapewne również Paryż, oglądał — „używając języka XVI-wiecznego — „co było godnego do widzenia”.⁶⁵ Nie zapominał także o nawiązywaniu przyjaźni. Bywał przeto na „audiencyjach” u króla Ludwika XIII, urządzał przyjęcia dla urzędników i funkcjonariuszy dworu francuskiego, składał im wizyty.⁶⁶ Zaprzyjaźnił się z książętami de Guise, de Rohan, de Nevers i de Montmorency.⁶⁷

Opanowanie przez Tomasza języka francuskiego, w którym, jak stwierdzał Żurkowski, „ćwiczył się pilno” i „prędko dobrze pojął”⁶⁸, musiało

⁶⁰ M. Barg: *Gospodarcze przesłanki rewolucji* [w:] *Historia powszechna*, oprac. przez Akademię Nauk ZSRR, t. V, Warszawa 1968, s. 20—28.

⁶¹ J. Morgensztern: *O działalności Żydów w Zamościu w XVI i XVII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 53, Warszawa 1965, s. 18.

⁶² Glejł Ludwika XIII dla Tomasza Zamoyskiego, Tours 11 (?) III 1616, AGAD, AZ, nr 293; Zob. Żurkowski: *op. cit.*, s. 29.

⁶³ Glejł Ludwika XIII dla Tomasza Zamoyskiego, Tours 11 (?) III 1616, AGAD, AZ, nr 293.

⁶⁴ Materiały do studiów Polaków za granicą od XV do XVIII wieku, ZD IH PAN w Krakowie, pudło 8. (W materiałach tych czytamy: „Zamoyski Tomasz, 26 III 1615 w Orléans”. Do informacji tej zakradł się błąd. Tomasz Zamoyski był w Orleanie nie 26 III 1615 r., lecz 26 III 1616 r. Błąd ten należy tłumaczyć po prostu omyłką osoby robiącej wypis ze źródeł orleańskich); Tomasz Zamoyski do Reginy Zółkiewskiej, Paryż 21 IV 1616, AGAD, AZ, nr 714, list a. 20.

⁶⁵ Żurkowski: *op. cit.*, s. 29.

⁶⁶ M. K. Radziwiłł „Sierotka”: *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu 1582—1584*, wyd. L. Kukulski, Warszawa 1962, s. 229.

⁶⁷ Żurkowski: *op. cit.*, s. 29—30; Starowolski: *op. cit.*, k. E₂v.

⁶⁸ *Ibid.*

⁶⁹ Żurkowski: *op. cit.*, s. 29.

być jednak powierzchowne. Najczęściej używane formy gramatyczne oraz kilkaset podstawowych słów, stanowiło zapewne całą jego wiedzę w tym zakresie.

Podobnie przedstawiał się program pobytu w Paryżu przebywającego tam o dwa lata wcześniej Jerzego Ossolińskiego, późniejszego kanclerza wielkiego koronnego.

„Przyjechałem tedy [...] do Paryża — zantował w swym pamiętniku Ossoliński — gdzie rok przemieszkałem [...] Czas ten nie upłynął mi darmo, bo krom języka francuskiego, miałem profesora matematyka, więc i w Akademiej tamtecznej publicznych lekcj i dysputacyj nie opuszczałem, ale nade wszystko *stilum privato studio* polerowałem, biorąc pomoc z ustawicznego czytania oratorów i historyków przedniejszych. *Exercitia* zaś miałem te: kawalkacją lutnią i skoczka. Pomagała mi do bezpieczeństwa i obyczajów przystojnych konwersacyja z ludźmi znacznymi w tamtym narodzie, także i dworu tamtecznemu częste przypatrowanie się; do czego mi pomagały akty publiczne, które w tym roku były znaczne i gęste [...]”⁶⁹

Do Włoch przybył młody Zamoyski w styczniu 1617 r.⁷⁰ Z kulturą Italii był on związany od lat najmłodszych. Tu kształcił się jego ojciec⁷¹, tu pobierali naukę jego nauczyciele — Szymon Birkowski i Tomasz Drezner⁷². Z miast włoskich najbardziej pociągały wówczas Rzym, Padwa, Wenecja, Neapol. Rzym wabił czarem ruin klasycznych, miejscem kultu religijnego, wspaniałymi uroczystościami wielkopostnymi.⁷³ Padwa kuśiła prężnym ośrodkiem uniwersyteckim.⁷⁴ Wenecja przyciągała zarówno architekturą, jak swym ustrojem, jakże bliskim Rzeczypospolitej szlacheckiej.⁷⁵ Neapol pociągał ruinami antycznymi i kultem Wergilego.⁷⁶

⁶⁹ Ossoliński: *op. cit.*, s. 29.

⁷⁰ Zurkowski: *op. cit.*, §. 30; Starowski: *op. cit.*, k. E₂v.

⁷¹ A. Sliwiński: *Jan Zamoyski kanclerz i hetman wielki koronny*, Warszawa 1947, s. 22.

⁷² Materiały do studiów Polaków za granicą od XV do XVIII wieku, ZD IH PAN w Krakowie, pudło 1—2; Wadowski: *op. cit.*, s. 101; J. Ptaśnik: *Tomasz Drezner zastępowy prawnik Akademii Zamojskiej*, „Minerwa Polska”, r. II, 1929, z. 1—4, Lwów 1930, s. 1—8; S. Łempicki: *Jan Zamoyski protektor medycyny i medyków*, Lwów 1921, s. 56.

⁷³ H. Barycz: *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław 1965, s. 80.

⁷⁴ *Ibid.*, s. 353 i n.; J. Radziwiłł: *Dziennik podróży*, wyd. H. Barycz, „Kwartalnik Historyczny”, 1935, s. 356; Bywalec różnych uniwersytetów, lekarz Władysława IV, Maciej Vorbek-Lettow tak pisał o uczelni padewskiej: „Trudno wszystkim wyliczyć [profesorów] *in omnibus facultatibus*, wielka ich liczba jest, jakoż wyjąwszy Paryską Akademię, równej in Europa nie widzę, gdzie by zwłaszcza mniejszym nakładem mógł się uczyć studiosus” (Vorbek-Lettow: *op. cit.*, s. 43).

⁷⁵ Szymon Szymonowic do Piotra Oleśnickiego, Czernięcin 10 II 1615, AGAD, AZ, nr 742, list 96; Barycz: *op. cit.*, s. 79—80.

⁷⁶ S. Pac: *Obraz dworów europejskich na początku XVII wieku*, wyd. J. K. Plebański, Wrocław 1854, s. 131—134; M. Rywocki: *Księgi peregrynackie (1584—1587)*, wyd. J. Czubek, Kraków 1910, s. 70—71; Barycz: *op. cit.*, s. 81—125.

Młody magnat godnie reprezentował za granicą nazwisko Zamoyskich — utrzymywał wokół siebie podniosłą, pełną splendoru atmosferę, odwiedzał pracowicie mistrzów sztycharstwa, malarstwa i złotnictwa, czynił zakupy towarów luksusowych, urządzał przyjęcia i obdarowywał upominkami ludzi z warstwy rządzącej.⁷⁷ To wszystko oczywiście kosztowało. Kontrakt zawarty w Gdańsku 6 lipca 1615 r. między podskarbisem zamojskim Stanisławem Wieteskim a mieszczaninem i kupcem gdańskim Johannesem Dalmarem na dostarczenie do Paryża na 31 stycznia 1616 r. — „albo kiedy potem zechce JMśc tę sumę wziąć” — pieniędzy hetmanowicowi, opiewał na sumę 10 000 zł.⁷⁸ Należy się domyślać, że w wymienionej kwocie 10 000 zł nie zamknęły się pełne koszty peregrynacji, ponieważ: po pierwsze — Tomasz wyjeżdżając z kraju musiał dysponować pewną ilością gotówki, po drugie — 16 czerwca 1616 r. pisał do Johannaes Dalmara o przesłanie mu do Paryża 6 000 zł⁷⁹, po trzecie — 16 czerwca 1616 r. pisał do podskarbiego zamojskiego Stanisława Wieteskiego, aby również „zachodził około tego”, aby gdy przyjedzie do Rzymu mógł pobrać od kogoś z tamtejszych kupców kwotę 6 000 zł⁸⁰. Nie będzie chyba dużej pomyłki, gdy przyjmiemy, że pełne koszty wojaży zagranicznych młodego Zamoyskiego wyniosły ponad 20 000 zł — sumę na ówczesne czasy olbrzymią, jeśli nie wręcz zawrotną. Co oznaczała ta suma w ówczesnej gospodarce, co za tę sumę można było wówczas kupić? Dochód globalny z 1 wsi szlacheckiej w tych czasach wahał się między 140 a 240 zł rocznie.⁸¹ Średnia cena pary butów wynosiła

⁷⁷ Żurkowski: *op. cit.*, s. 29—30; A. Bajan: *Pamięci czynów Jana Zamoyskiego, wielkiego kanclerza Król. Pol., hetmana wojsk polskich i synowi jego wstępującemu ze sławą w ślady tak wielkiego ojca Tomaszowi Zamoyskiemu, staroście knyszynskiemu i goniądzkiemu pochwała*, BN, BOZ, rkps 1435, k. 1; Regestr klejnotów Tomasza Zamoyskiego spisany w Paryżu 17 IX 1616 r., AGAD, AZ, nr 715, poz. b. 5; Antonio Foscarini, Venetian Ambassador in England to the Doge and Senate, Londyn 13 VIII 1615 [w:] *Calendar of State Papers and Manuscripts*, nr 987.

⁷⁸ AGAD, AZ, nr 289, poz. 11; Zob. Tomasz Zamoyski do Gorłowskiego, Gdańsk 4 I 1615, AGAD, AZ, nr 714, list a. 19.

⁷⁹ Johannes Dalmar do Tomasza Zamoyskiego, Gdańsk 19 VII 1616, AGAD, AZ, nr 408, list 13; Zob. Tomasz Zamoyski do Stanisława Wieteskiego, Paryż 16 VI 1616, AGAD, AZ, nr 919, s. 1; Stanisław Wieteski do Tomasza Zamoyskiego, Lublin 20 VII 1616, AGAD, AZ, nr 749, list 36.

⁸⁰ Tomasz Zamoyski do Stanisława Wieteskiego, Paryż 16 VI 1616, AGAD, AZ, nr 919, s. 1—2

⁸¹ A. Wyczański: *Polska — rzeczą pospolitą szlachecką 1454—1764*, Warszawa 1965, s. 30.

w 1615 r. we Lwowie 1 zł 15 gr⁸², a w Lublinie — 1 zł⁸³. Średnia cena wołu wynosiła w 1616 r. we Lwowie 6 zł⁸⁴, a w Lublinie — 6 zł 10 gr⁸⁵. Za beczkę wina pojemności trzech wiader zapłacono w 1596 r. w Monachium 36 zł, za wóz siana — 2 zł 18 gr, za „dwie ćwierci owsa” — 4 zł 27 gr, za parę pończoch — 2 zł.⁸⁶ Za „pióro diamentowe, w którym diamentów wielkich 4 i małych kilkadziesiąt” zapłacono w 1634 r. w Krakowie 2 100 zł.⁸⁷

Na zakończenie tych finansowych rozważań spróbujemy porównać koszty peregrynacji zagranicznych Tomasza Zamoyskiego z kosztami podróży zagranicznych innych magnatów. Otóż dwadzieścia lat wcześniej (w latach 1595—1597) przebywał na studiach w Niemczech kasztelanic małopolski Stanisław Lubomirski, późniejszy wojewoda i starosta generalny krakowski. Pobyt jego za granicą przez dwa lata i cztery miesiące, wliczając w to podróż do Monachium, kosztował około 4 950 zł.⁸⁸ Sumę tę trudno oczywiście porównywać z kwotą wydaną przez Zamoyskiego, albowiem krótszy był okres pobytu Lubomirskiego za granicą, krótsza trasa podróży i inny był jej charakter.

„W Rzymie przez mięsopusty i wielki post przemieszkiał — pisał o Zamoyskim Stanisław Zurkowski — czas ten trawiąc na naukach z przednim matematykiem słuchając pod nim lekcji *de fortificationibus et propugnaculis*. O czym [...] wielką książkę napisał [...] i w niej bardziej niż w najdroższym klejnocie kochał się. W każdej drodze i ekspedycji wojennej miewał ją z sobą [...] W dzień wielkopiątkowy w kompanij co przedniejszej między książęty pany wielkimi, w kapie krzyż niósł ciężki, bez żadnej pomocy z podziwieniem u wszystkich, tę processyją bosymi nagami odprawił, włosienicą ciało trapił.”⁸⁹

Tutaj, nad Tybrem, sztycharz rzymski Jakub Lauro, znany z szeregu prac dla Zygmunta III i polskiej magnaterii, odczytał hetmanowicowi panegiryk Andrzej Bajana: „Pamięci czynów Jana Zamoyskiego, wielkiego kanclerza Król. Pol., hetmana wojsk polskich i synowi jego wstępującemu ze sławą w ślady tak wielkiego ojca Tomaszowi Zamoyskiemu, staroście knyszyńskiemu i goniądzkiemu pochwała”, panegiryk będący

⁸² S. Hoszowski: *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1928, s. 85.

⁸³ W. Adamczyk: *Ceny w Lublinie od XVI do końca XVIII wieku*, Lwów 1935, s. 86.

⁸⁴ Hoszowski: *op. cit.*, s. 180.

⁸⁵ Adamczyk: *op. cit.*, s. 72.

⁸⁶ J. Gębczyński: *Memoriał rachunkowy [w:] Czapliński i Długosz: op. cit.*, s. 195, 197, 200, 204.

⁸⁷ Tomasz Zamoyski do Zankiewicza, Zamość 19 VII 1935, AGAD, AZ, nr 714, list a. 67.

⁸⁸ Czapliński i Długosz: *op. cit.*, s. 105.

⁸⁹ Zukrowski: *op. cit.*, s. 30—31.

pewnego rodzaju komentarzem do jego ryciny, przedstawiającej na łuku tryumfalnym „historję czynów Jana Zamoyskiego”.⁹⁰

„Zdarzenie twojego przybycia do tego miasta — pisał Lauro w swej przedmowie do panegiryku Andrzeja Bajana — obudziło mą wdzięczność na uczczenie choć niewielką ofiarą, najwaleczniejszego i najświetlejszego męża, ojca twego, którego za życia szanowałem i poważałem. Kiedy więc obrazopismo, czyli historję czynów jego w wizerunkach wystawioną, przed wielu laty zaczęta, teraz za twojem skinieniem łaskawie ukończyłem, łobie ją poświęcam razem z pochwałą, jasnym mego obrazopisma wykładem, napisaną przez kapłana luzytańskiego, męża niepospolitego, równie w duchownych, jak politycznych naukach biegłego [...]”⁹¹

Po świętach wielkanocnych udał się Tomasz Zamoyski do Neapolu.

„Jechałem dziwnie pięknym krajem — pisał o trasie Rzym—Neapol przejeżdżający tędy w 1612 r. przyjaciel Tomasza, wojewodzie lubelski Jakub Sobieski — Naokoło widziałem łaski pomarańczowe, cytrynowe i oliwne. Domy, wioski i miasteczka ozdobne i chędogie. Rzeki i strumyki przydają tym okolicom siła krasny.”⁹²

W Neapolu przyjmowano hetmanowica z wylewną serdecznością.

„O nim wzięwszy wiadomość *vicerex* neapolitański, *dux Ossonensis* [...] — czytamy u Zurkowskiego — inwitował pana do siebie, traktował go prawie *regia magnificentia*, między dwunastą książąt, których do tego bankietu wezwał, dał mu przedniejsze miejsce, wysoce go szanując i traktując, darował mu dwóch Polaków szlachciców, wziętych między więźniami na galerze tureckiej, przyodzianych w aksamity od głowy aż do nóg. Pozwolił i koni, ileby chciał z tego tam królestwa wyprowadzić [...]”⁹³

Z Neapolu powrócił młody Zamoyski do Rzymu. „Miewał audiencyje” u papieża Pawła V, u którego „wiele łask i rzeczy potrzebnych kościołowi swemu zamojskiemu i Akademii swej wymógł”.⁹⁴ Między innymi Paweł V odwołał zarządzenie papieża Klemensa VIII ustalające nadzór biskupa chełmskiego nad Akademią Zamojską oraz zatwierdził pismo fundacyjne Akademii i ustawy Akademii.⁹⁵ Od tej pory najwyższe zwierzchnictwo nad Akademią miało należeć do Tomasza Zamoyskiego i jego potomków.⁹⁶

Dalszymi etapami podróży była Padwa i Wenecja.⁹⁷ Na trasie Rzym — Padwa zahaczył o Loreto⁹⁸, „miejsce u wszystkiego katolicytwa w szczególnej religii”, gdzie — jak powszechnie wówczas wierzono — miał znajdować się „przeniesiony cudownie [...] z Nazaretu, wprzód do Dalmacji, a potem z Dalmacji do Loretu, domek najświętszej panny Bogarodzicy.

⁹⁰ BN, BOZ, rkps 1435, k. 2.

⁹¹ *Ibid.*

⁹² Sobieski: *op. cit.*, s. 176.

⁹³ Zurkowski: *op. cit.*, s. 30—31; Zob. też Starowolski: *op. cit.* k. E₂v

⁹⁴ Zurkowski: *op. cit.*, s. 32.

⁹⁵ Wadowski: *op. cit.*, s. 93.

⁹⁶ *Ibid.*; Ł. Kurdybacha: *Problem świeckości Akademii Jana Zamoyskiego [w:] Rozprawy z dziejów oświaty*, t. V, Wrocław 1962, s. 13.

⁹⁷ Zurkowski: *op. cit.*, s. 32.

⁹⁸ *Ibid.*

w którym ona mieszkała, w którym jej anioł zwiastował, w którym i poczęła Zbawiciela”.⁹⁹

W Padwie, Mekce tyłu pokoleń polskich studentów, mieście, w którym ojciec Tomasza był rektorem, młody magnat prawdopodobnie nie zatrzymał się długo. Wprawdzie nazwisko Tomasza Zamoyskiego figuruje w księgach uniwersyteckich nacji polskiej, ale do ksiąg tych wpisywano zarówno studentów, jak i osoby przejeżdżające przez Padwę.¹⁰⁰ Tomasz Zamoyski bez wątpienia należał do grupy drugiej. Tu, w Padwie, wyszły spod pióra młodego Zamoyskiego słowa, które były dewizą życiową nie tylko jego, ale całego drugiego pokolenia magnackiego: „ja ojca swego drogi [...] trzymać się chcę [...] i nie inszych dróg sobie w ojczyźnie szukać, ale tą utorowaną iść”.¹⁰¹

W Wenecji Tomasz zwiedził zapewne arsenał, pałac dożów, kościoły ze słynną bazyliką św. Marka na czele, z pewnością zasmakował również w przejażdżkach po Canal Grande.¹⁰²

Na podstawie notatki Tomasza Zamoyskiego, zapisanej w czasie jego wojaży po Półwyspie Apenińskim, należy przypuszczać, że uczył się języka włoskiego. Znajomość tego języka ograniczała się jednak do kilkunastu lub co najwyżej kilkudziesięciu słów, jak: „la strada”, „marmi della madonna di Rosario”, „palazzo do Lozzi”, „s. Lucia”, „s. Lorenzo”, „s. Maria” itd.¹⁰³

Wenecja zamykała wędrówkę młodego Zamoyskiego po Włoszech. Stąd — przez Szwajcarię, Bawarię, Czechy i Śląsk — rozpoczął powrót do kraju.¹⁰⁴ Zdaje się, że w drodze powrotnej zatrzymał się na kilka czy może nawet kilkanaście dni w Pradze.¹⁰⁵ Piękna stolica Czech była wówczas centrum Cesarstwa Rzymskiego — tu w zamku królewskim na Hradczanach przebywał prawie stale cesarz Maciej II.¹⁰⁶

W swojej podróży zwiedził Tomasz Zamoyski najpiękniejsze bodaj strony Europy. Podziwiał Lubekę, Hamburg, Amsterdam, Dover, Londyn, Tours, Orlean, Paryż, Genuę, Lukkę, Rzym, Neapol, Padwę, Wenecję, Pragę. Zetknął się z atmosferą kulturalną Londynu, Paryża, Rzymu. W stolicy Francji otrzymał polor towarzyski, w Rzymie dopełnił wy-

⁹⁹ Sobieski: *op. cit.*, s. 182.

¹⁰⁰ *Księgi nacji polskiej...*, s. 40.

¹⁰¹ Tomasz Zamoyski do NN, Padwa 20 VII 1617, AGAD, AZ, nr 289, list 13.

¹⁰² Zob. Barycz: *op. cit.*, s. 79—80; Sobieski: *op. cit.*, s. 186.

¹⁰³ Notatka Tomasza Zamoyskiego z peregrynacji zagranicznych, AGAD, AZ, nr 43, k. 87.

¹⁰⁴ Starowolski: *op. cit.*, k. E₂v.

¹⁰⁵ *Ibid.*

¹⁰⁶ *Ibid.*; F. H. Lewestam: *Matthias [w:] Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. XVIII, Warszawa 1864, s. 183; Zob. Zapliński i Długosz: *op. cit.*, s. 60.

kształcenia w zakresie fortyfikacji i inżynierii wojskowej. Poznał osobście monarchę angielskiego Jakuba I i jego syna Karola, papieża Pawła V, króla francuskiego Ludwika XIII, księcia Oranii Maurycego, generała wojsk hiszpańskich w Niderlandach Ambrożego Spinolę, zaprzyjaźnił się z wieloma osobistościami dworu angielskiego, francuskiego i papieskiego. Zapoznał się z doktryną polityczną Machiavellego.¹⁰⁷ Wszystkie te doświadczenia i doznania, jakie wyniósł Tomasz Zamoyski z peregrynacji, rozszerzyły jego horyzonty myślowe, zaważyły na formowaniu się jego charakteru, dały wyrobienie społeczne, zaprawiły do życia politycznego, pozwoliły ukształtować pogląd na wiele spraw.

Z dorobku kulturalnego Zachodu korzystało pierwsze, drugie i trzecie pokolenie magnackie Zamoyskich. Każde z tych pokoleń korzystało jednak z niego inaczej. Kiedy twórca Ordynacji Zamojskiej, kanclerz i hetman wielki koronny Jan Zamoyski odbywał regularne studia zagraniczne, to jego syn Tomasz już tylko podróże „turystyczno-naukowe”, „informacyjno-polityczne”, zaś wnuk Jan „Sobiepan” „wojaże erotyczne” (w przenośni i dosłownie), albowiem, główną domeną jego zainteresowań były pełne wdzięku córki Terpsychory i Melpomeny, a nierzadko pośledniejsze dziewczęta Paryża, Rzymu czy Wenecji.

„Dałby to Pan Bóg, żebyś mnie WMśc rektorem w swej uczynił Akademii — piisał w jednym w swych listów do Jana „Sobiepana” Zamoyskiego koniuszy Wielkiego Księstwa Litewskiego, Bogusław Radziwiłł, żartobliwie wypominając mu paryską kompromitację erotyczną — czytałbym WMci Memu Kochanemu Bratu takie lekcje, że byś wkrótce świętobliwego sługę *in meditationibus fututoriss* (tj. w praktykach wszetecznych) przeszedł, byle przyrodzenie w piernatkach WMci służyło lepiej niż na strychu paryskim.”¹⁰⁸

Po prawie trzyletniej podróży, wracającego do kraju Tomasza czekały godności i zaszczyty. W pierwszych dniach listopada 1617 r. stanął Zamoyski na ziemi polskiej.¹⁰⁹ Około 30 km od granicy, w Kościanie, witali go słudzy zamojscy i żołnierze z jego oddziałów prywatnych.¹¹⁰ W kilka dni później przybył hetmanowic do Poznania, gdzie „ubiór cudzoziemski złożył, włosy ostrzygł i do polskiego stroju powrócił”.¹¹¹ W Poznaniu spędził około tygodnia, głównie na rozmowach ze starostą generalnym wielkopolskim Adamem Czarnkowskim.¹¹² Dla młodego magnata marzącego o karierze politycznej konieczne bowiem było zorientowanie

¹⁰⁷ Barycz: *op. cit.*, s. 276.

¹⁰⁸ Bogusław Radziwiłł do Jana Zamoyskiego, Orszewo 9 II 1654 [w:] M. K. d'Arquien de la Grange: *Listy do Jana Sobieskiego*, wyd. L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 27—28.

¹⁰⁹ Żurkowski: *op. cit.*, s. 32.

¹¹⁰ *Ibid.*

¹¹¹ *Ibid.*

¹¹² *Ibid.*

się w aktualnej sytuacji na dworze królewskim. Z Poznania udał się do Łowicza, by złożyć wizytę arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Wawrzyńcowi Gembickiemu.¹¹³ Co było tematem rozmów w Łowiczu, niestety, nie wiemy. Zapewne ogniskowały się one wokół planów życiowych hetmanowica. Stąd podążył Tomasz do Warszawy, gdzie zatrzymał się około dwóch tygodni.¹¹⁴ W niedzielę, 3 grudnia, przywitał króla Zygmunta III, królową i królewiczów.¹¹⁵ W Zamościu stanął dopiero 20 grudnia.¹¹⁶ Powrót Tomasza z „cudzych krajów” stał się okazją do uroczystego powitania.

„Wysiadłszy z karety — pisał Zurkowski — wprzód do kościoła wstąpił, gdzie wszystko duchowieństwo czekało [...] Mikołaj Kiślicki dziekan infulat z kapitułą i wszystką księżą w kościele go przywitali. Toż uczynili panowie akademicy [...]”¹¹⁷

Między innymi rektor Akademii Zamojskiej, Gaspar Solcius, wręczył Zamoyskiemu drukowane z tej okazji panegiryki łacińskie pióra studentów zamojskiej *Almae Matris*.¹¹⁸

W chwili gdy Tomasz powrócił do kraju, znajdował się u progu wieku męskiego — liczył 23 lata. Pozycja społeczna predystynowała go do piastowania najwyższych urzędów w państwie. Starannie wykształcony, mówiący kilkoma językami, posiadający znaczną wiedzę wojskową, dobrze zorientowany w zagadnieniach prawno-ustrojowych, elokwentny, czytany w literaturze historycznej i filozoficznej, dysponujący całym „sztabem” mądrych doradców, profesorów Akademii Zamojskiej, skoli-gacony z czołowymi przedstawicielami ówczesnej elity władzy, właściciel olbrzymiej fortuny — miał młody Zamoyski wszelkie szanse, by osiągnąć najwyższe godności Rzeczypospolitej.

Tomasz Zamoyski po odbyciu peregrynacji zagranicznych znalazł się natychmiast w orbicie władzy: w 1618 r. został wojewodą podolskim, w 1619—wojewodą kijowskim, w 1628 r.—podkanclerzym wielkim koronnym, a w 1635 r.—kanclerzem wielkim koronnym.¹¹⁹

Podróże zagraniczne z lat 1615—1617 nie były dla Tomasza ostatnimi podróżami zagranicznymi, jakie odbył w swym życiu. Jeszcze dwukrotnie wyjeżdżał za granicę: raz — w 1631 r. do Czech, drugi — w 1633 r. do

¹¹³ *Ibid.*, s. 33.

¹¹⁴ *Ibid.*

¹¹⁵ *Ibid.*

¹¹⁶ *Ibid.*

¹¹⁷ *Ibid.*

¹¹⁸ A. Zamoyski: *A γλαυπαιn peregrinationem Illustrissimi Domini, Domini Thomae de Zamoscio, capitanei knyssinensis reduci, Zamoscii 1617; Applausus, in felicem, post varias regiones peregratas, in Patriam reditum [...] Thomae Zamoyski, de Zamoscio [...], Zamoscii 1617.*

¹¹⁹ A. A. Witusik: *Tomasz Zamoyski a świat turecko-tatarski* [w:] *Polska w Europie. Studia historyczne* pod redakcją Henryka Zinśa, Lublin 1968, s. 176.

Włoch.¹²⁰ Podróże te miały jednak zdecydowanie inny charakter — były podróżami przedsięwziętymi w celach leczniczych.

РЕЗЮМЕ

Частые поездки молодых поляков за границу обусловили то, что ученые издавна начали заниматься явлением туристско-научных путешествий магнатов и шляхты на запад и юг Европы.

В работе описана история заграничных путешествий Томаша Замойского, сына Яна — канцлера и великого коронного гетмана.

В конце января 1615 г. после получения от Зигмунда III рекомендательных писем, в частности, к английскому королю Якову I, тосканскому герцогу Козимо Медичи и вождю испанских войск в Нидерландах Амброжи Спинолю, Томаш Замойский отправился в первое заграничное путешествие. Ему было уже тогда почти 21 год. Отношение к науке выгодно отличало его от молодежи, выезжающей за границу. Его дорога пролегла через Щецинское Поморье, северную Германию в Амстердам, из Амстердама через море в Англию, далее во Францию до Тура, Орлеана, Парижа, оттуда в Италию до Генуи, Лукки, Рима, Неаполя, Лорета, Падвы, Венеции. На обратном пути проехал Швейцарию, Баварию, Чехию и Силезию. Во время этого путешествия, длившегося почти 3 года, расширился умственный горизонт и общественный опыт Замойского, кроме того оно приучило его к политической жизни и участвовало в формировании взглядов по многим вопросам. Благодаря этому путешествию Томаш Замойский побывал в самых прекрасных краях Европы. Познакомился с культурной атмосферой Лондона, Парижа, Рима. В столице Франции научился хорошим манерам, в Риме пополнил свои знания в области фортификации и инженерного дела. Познакомился с английским монархом Яковом I и его сыном Каролом,

¹²⁰ Żurkowski: *op. cit.*, s. 141, 149; Umowa między Tomaszem Zamoyskim a mieszczaninem wrocławskim Marcinem Teiflem o wymianę 15 tys. zł polskich i ich wypłatę Tomaszowi Zamoyskiemu w Pradze i innych miejscowościach zagranicznych, Kraków 14 VI 1631, AGAD, AZ, nr 2404 s. 1—2; Katarzyna Zamoyska, żona Tomasza Zamoyskiego do męża, Zamość 19 VII 1631, AGAD, AZ, nr 412, list 26; A. Piotrkowczyk do Tomasza Zamoyskiego, Kraków 28 VII 1631, AGAD, AZ, nr 737, list 23; Jakub Zadzik do Tomasza Zamoyskiego, Warszawa 7 IX 1631, AGAD, AZ, nr 401, list 19; Jakub Zadzik do Tomasza Zamoyskiego, Wilno 10 VII 1633, AGAD, AZ, nr 401, list 26; Ks. Abraham Bzowski do Tomasza Zamoyskiego, Rzym 15 X 1633, AGAD, AZ, nr 719, list 57; Ks. Abraham Bzowski do Tomasza Zamoyskiego, Rzym 22 X 1633, AGAD, AZ, nr 719, list 58; Jan Wężyk, arcybiskup gnieźnieński do Tomasza Zamoyskiego, Skierniewice 27 XII 1633, AGAD, AZ, nr 393, list 4.

с папой Павлом V, французским королем Людвигом XIII, герцогом княжества Оранж Маврицием, генералом испанских войск в Нидерландах Амброжи Спинолем, подружился со многими важными персонами английского, французского и папского дворов. Ознакомился с политической доктриной Макиавелли.

После возвращения в страну сразу же (1618 г.) получил место подольского воеводы, в 1619 г. — киевского воеводы, в 1628 г. — заместителя великого коронного канцлера, а в 1635 г. — великого коронного канцлера.

R É S U M É

Les voyages fréquents de jeunes Polonais à l'étranger ont causé le fait que les savants s'occupaient depuis longtemps du problème des pérégrinations touristiques et scientifiques des magnats et de la noblesse à l'ouest et au sud de l'Europe.

Dans cet article l'auteur a fait un essai de présentation de l'histoire des voyages à l'étranger de Thomas Zamoyski, fils du chancelier et grand commandant en chef de la Couronne, Jean Zamoyski.

Ayant reçu, du roi Sigismond III, des lettres de recommandation adressées, entre autres à Jacques I-er, roi d'Angleterre, à Cosme Medici, grand duc de Toscane, à Ambrogio de Spinola, chef de l'armée espagnole dans les Pays-Bas, vers la fin du janvier 1615 Thomas Zamoyski partit en son premier voyage à l'étranger. Il avait alors presque vingt et un ans. Par son attitude envers la science il se distinguait favorablement de la plupart des jeunes gens partant à l'étranger. L'itinéraire de son voyage était le suivant: Poméranie de Szczecin, Allemagne du Nord, ensuite vers Amsterdam, pour partir en Angleterre en bateau, puis se diriger en France pour y visiter Tours, Orléans et Paris, en continuant le voyage en Italie à travers Gênes, Lucques, Rome, Naples, Lorette, Padoue et Venise. La route de retour menait à travers la Suisse, la Bavière, la Bohême et la Silésie. Sans surestimer le rôle instructif de ce voyage qui durait presque trois années, il faut avouer qu'il a élargi les connaissances de Zamoyski, lui a donné une assez grande formation sociale, l'a habitué à la vie politique, lui a permis de se former des opinions sur plusieurs problèmes. Grâce à ce voyage, Thomas Zamoyski a visité les plus belles contrées de l'Europe, paraît-il. Il admirait Lübeck, Hambourg, Amsterdam, Dover, Londres, Tours, Orléans, Paris, Gênes, Lucques, Rome, Naples, Padoue, Venise, Prague. Il observait la vie culturelle de Londres, Paris, Rome. Dans la capitale

de France il a connu le savoir-vivre du monde, tandis qu'à Rome il a complété son instruction du domaine des fortifications et des constructions militaires. Il a fait la connaissance du roi d'Angleterre Jacques I-er et de son fils Charles, ainsi que celle du roi de France Louis XIII, du prince d'Orange Maurice, du général de l'armée espagnole dans les Pays-Bas Ambrogio de Spinola. Il s'est lié d'amitié avec plusieurs personnalités de la cour anglaise, française ou pontificale. Il a connu la doctrine politique de Machiavel. Dès son retour en Pologne, Thomas Zamoyski s'est trouvé immédiatement dans l'orbite du pouvoir: en 1618 il est nommé voïévode de Podolie, en 1619 — palatin de Kiev, en 1628 — grand vice-chancelier et en 1635 — grand chancelier de la Couronne.